



G Ł O S

ŚWIĘTEGO

MIKOŁAJA

ISSN 1508-5910

Nr 3 (67)

Miesięcznik Parafii Świętego Mikołaja w Bydgoszczy - Fordonie

Marzec 2004

W numerze:

Nowa diecezja - str. 2, List Arcybiskupa - str. 3, Budowle sakralne Fordonu - str. 4,
„Pasja” Mela Gibsona - str. 5 - 6, A czy znacie...? - str. 7, Dla dzieci i młodzieży - str. 8 - 9,
Informacje parafialne - str. 10, Historia remontów - str. 11 - 12.

Nowa diecezja, nowy biskup...



Ks. biskup Jan Tyrawa

Ksiądz Biskup o sobie...

- Decyzja o powołaniu mnie przez Ojca Świętego Jana Pawła II na Ordynariusza nowej diecezji bydgoskiej bardzo mnie zaskoczyła. Muszę też szczerze wyznać, że przyjąłem ją z pewnymi obawami, gdyż tworzenie nowej diecezji to pewien proces, który wymaga najpierw odpowiedniego czasu, a także sporego nakładu pracy. Jest to jednak wyzwanie, któremu będę chciał sprostać możliwie najlepiej. Pierwszym zadaniem jest organizacja Kurii biskupiej oraz stworzenie tych wszystkich struktur, które są niezbędne dla życia Kościoła diecezjalnego. Ważna jest dla mnie także współpraca ze środowiskami kościelnego laikatu. Będę się starał zachęcać wiernych świeckich do aktywnego uczestnictwa w życiu Kościoła. Wiem, że na terenie diecezji bydgoskiej działa wiele ruchów, organizacji i stowarzyszeń katolickich, że bardzo aktywne są również rady duszpasterskie. Ta aktywność kapłanów i katolików świeckich jest bardzo cenna, o czym mogłem przekonać się niejednokrotnie podczas mojej dotychczasowej posługi w Archidiecezji Wrocławskiej, gdzie dużo pracowałem ze świeckimi i młodzieżą. Również w Diecezji Bydgoskiej pragnę wspierać te formy duszpasterstwa. Zawsze interesowałem się życiem akademickim, które we Wrocławiu jest bardzo żywe i mam nadzieję, że podobnie będzie również w Bydgoszczy. Spodziewam się pewnej

odmiany w stylu pracy duszpasterskiej w nowej diecezji, ponieważ wierni zamieszkujący te tereny w zdecydowanej większości stąd się wywodzą, i od kilku pokoleń związani są z tym regionem. Na pewno są oni lepiej związani z tradycją, także religijną. We Wrocławiu jest zupełnie inaczej. Kościół był tam przez całe dziesięciolecie jedyną instytucją, która integrowała społeczność.

Nowa diecezja, nowy biskup...

Wraz z ogłoszeniem decyzji Ojca Świętego Jana Pawła II, przekazanej dnia 24 lutego br. o godz. 12:00 w południe i dotyczącej powołania do życia nowej diecezji bydgoskiej, żyjemy w nowej rzeczywistości kościelno-prawnej, która znaczy nowy okres historyczny, zarówno w dziejach -archidiecezji gnieźnieńskiej, jak i nowoutworzonej diecezji bydgoskiej. Tę decyzję pragniemy również przejąć w duchu wiary, jako nową łaskę i dar Ojca Świętego Jana Pawła II.

Komunikat abpa Józefa Kowalczyka, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, który oznajmił nam wolę Ojca Świętego, wyjaśnia: Ojciec Święty Jan Paweł II w duchu pasterskiej troski o Kościół, który jest w Polsce, realizując założenia Bulii TOTUS TUUS POLONIAE POPULUS utworzył nową Diecezję bydgoską.

W skład nowej diecezji bydgoskiej wchodzi 12 dekanatów archidiecezji gnieźnieńskiej, obejmujących prawie połowę dotychczasowych wiernych. Obejmuje ona oprócz pięciu dekanatów bydgoskich, także dekanaty: Kcynia, Łobżenica, Mrocza, Nakło, Szubin, Wyrzysk i Wysoka. Ponadto włączono do diecezji bydgoskiej trzy dekanaty z diecezji pelplińskiej, mianowicie Koronowo, Sępólno Krajeńskie i Wierzychucina oraz jeden dekanat złotowski z diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Łącznie Diecezja bydgoska liczy więc 16 dekanatów i 144 parafie. Patronem nowej diecezji bydgoskiej jest Matka Boża Pięknej Miłości i bł. Michał Kozal, Biskup i Męczennik, a kościołem katedralnym - jest kościół pw. św. Marcina i św. Mikołaja. Diecezja bydgoska została włączona do metropolii gnieźnieńskiej. Nadal pozostaniemy więc złączeni wspólnotą posługi w ramach jednej i tej samej metropolii. **Pierwszym biskupem nowoutworzonej diecezji został mianowany ksiądz biskup Jan Tyrawa**, dotychczasowy biskup pomocniczy Wrocławia, Członek Rady Episkopatu Polski ds. Kultury i Ochrony Dziedzictwa Kulturalnego, ds. Środków Społecznego Przekazu, Przedstawiciel Episkopatu Polski dla kontaktów z Konferencją Episkopatu

Austrii, Asystent Konferencji Episkopatu ds. Radia i Telewizji Niepokalanów, Członek Rady Programowej KAI, Członek Rady Nadzorczej Fundacji „Opoka”, prepozyt Kapituły Archikatedralnej, doktor teologii. Adiunkt w Papieskim Fakultecie Teologicznym we Wrocławiu.



Urodzony 4 listopada 1948 r. Kuźnice Świdnickie (pow. Wałbrzych, obecna nazwa Boguszów-Gorce), w rodzinie robotniczej, Diecezja Legnicka.

Wyświęcony na kapłana przez kard. B. Kominka 26 maja 1973 r. we Wrocławiu, **nominacja biskupia:** 24.09.1988 r., **sakra biskupia:** 5 listopada 1988 r. z rąk kar. H. Gulbinowicza.

Nagrody, odznaczenia, tytuły: I Nagroda (zbiorowa) im. Franciszka Skowrymy Instytutu Badań nad Polską i Duszpasterstwem Polonijnym KUL za pracę zbiorową „Polska Teologia Narodu” (1987). Studia: 1966-1973 - Metropolitalne Wyższe Seminarium Duchowne we Wrocławiu (1967-1969 - służba wojskowa w Szczecinie-Podjuchach), 1974-1980 - teologia dogmatyczna w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (tamże doktorat), 1985-1986 - stypendium naukowe w Paderborn (RFN). **Przebieg służby w Kościele:** 1973-1974 - wikariusz parafii św. Stanisława w Świdnicy Śl. 1980-1985 -

ojciec duchowny w Metropolitalnym Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu, od 1980 - wykładowca teologii dogmatycznej w MWSD i Papieskim Fakultecie Teologicznym we Wrocławiu, 1981-1988 - sekretarz PFT we Wrocławiu, 1988-1993 - proboszcz parafii Bożego Ciała we Wrocławiu, od 1989 - wikariusz generalny.

Publikacje: „Nauka Wojciecha Nowopoleczyka (1508-1559) o Eucharystii”, Wrocław 1987; Theodor Schneider, „Znaki bliskości Boga” (tłum.), Wrocław 1990; Walter Kasper „Bóg Jezusa Chrystusa” (tłum.), Wrocław 1995; „Rocznik Archidiecezji Wrocławskiej”, Wrocław 1995; artykuły w pracach zbiorowych i różnych czasopismach, m.in. „Vox Patrum”, „Chrześcijanin w świecie”, „Pismo Okólne”, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”.

Deviza biskupia: „Crux ave spes unica” - „Witaj krzyżu, jedyna nadziejo”.

Ulubione lektury: szeroko rozumiana teologia i filozofia - jest tego bardzo dużo, niekoniecznie tylko w czasopiśmie teologicznych.

Hobby/ulubione zajęcia: ostatnio więcej wolnego czasu spędza przy komputerze, tworzenie bazy danych do swojej biblioteki.

Dekret Stolicy Apostolskiej wchodzi w życie z dniem 25 marca 2004 r.



Nowa struktura terytorialna Archidiecezji Gnieźnieńskiej

List Arcybiskupa na I Niedzielę Wielkiego Postu

Łaska i pokój od Boga, naszego Ojca i od Pana Jezusa Chrystusa niech będą z Wami wszystkimi (por. 1 Kor 1,3). Tymi słowami św. Pawła serdecznie pozdrawiam całą wspólnotę diecezjalną u progu Wielkiego Postu...

I. Dar nowych diecezji

Wraz z ogłoszeniem decyzji Ojca Świętego Jana Pawła II, przekazanej dnia 24 lutego br. o godz. 12:00 w południe i dotyczącej powołania do życia nowej diecezji bydgoskiej, żyjemy w nowej rzeczywistości kościelno-prawnej, która znaczy nowy okres historyczny, zarówno w dziejach archidiecezji gnieźnieńskiej, jak i nowoutworzonej diecezji bydgoskiej. Tę decyzję pragniemy również przejąć w duchu wiary, jako nową łaskę i dar Ojca Świętego Jana Pawła II. Komunikat abpa Józefa Kowalczyka, Nuncjusza Apostolskiego w Polsce, który oznajmił nam wolę Ojca Świętego, wyjaśnia: Ojciec Święty Jan Paweł II w duchu pasterskiej troski o Kościół, który jest w Polsce, realizując założenia Bulii TOTUS TUUS POLONIAE POPULUS utworzył nową Diecezję bydgoską. Ostatnia decyzja powołania do życia diecezji bydgoskiej, stanowi kontynuację i dopełnienie dzieła tej samej reformy. Ma ona służyć zbliżeniu pasterzy do swoich wiernych, dać nowy impuls duszpasterski Kościołowi, a także sprzyjać pełniejszemu budowaniu wspólnoty wiernych pomiędzy sobą. Taki właśnie cel przyświeca Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II, gdy dzieli wielkie, milionowe diecezje na mniejsze jednostki, aby umożliwić bardziej skuteczną i owocną posługę pasterską, a wiernym dać łatwiejszy i wygodniejszy dostęp do swoich pasterzy.

II. Kształt i skład nowych diecezji

W skład nowej diecezji bydgoskiej wchodzi aż 12 dekanatów archidiecezji gnieźnieńskiej, trzy dekanaty z diecezji pelplińskiej oraz jeden dekanat złotowski z diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Diecezja bydgoska została włączona do metropolii gnieźnieńskiej. Pierwszym biskupem nowoutworzonej diecezji został mianowany ksiądz biskup Jan Tyrawa, dotychczasowy biskup pomocniczy Wrocławia.

Dekret Stolicy Apostolskiej wchodzi w życie z dniem 25 marca 2004 roku.

III. Nowe diecezje jako zadanie do wypełnienia

Nowa diecezja jak każdy dar, jest jednocześnie zadaniem do wypełnienia. Dla jednych stanowi ona spełnienie od dawna żywionych oczekiwań i nadziei. Dla innych oznacza ona po-

dział i rozłączenie z tym, czym żyliśmy od lat i co stanowiło treść naszego życia. Każdy taki podział jest zawsze bolesny. Musimy jednak wspólnie, jedni i drudzy, podjąć nowy wysiłek, by być pełniej żywym i prawdziwym Kościołem Boga, żyjącym łaską, promieniującym mocą Ducha Świętego i miłości na co dzień. Nowa diecezja będzie wymagała również niemało nowego wysiłku. Trzeba dokończyć budowę Szkoły Pomnika Jana Pawła II, Kalwarię Bydgoską i stworzyć odpowiednie zaplecze materialne dla działalności poszczególnych instytucji diecezjalnych. Jestem jednak przekonany, że solidarnym wysiłkiem potraficie przezwyciężyć stojące przed Wami wyzwania i trudności. Korzystając z jedynej w swoim rodzaju okazji, pragnę wyrazić Bogu i ludziom moją serdeczną wdzięczność za 12 lat posługi pasterskiej w archidiecezji gnieźnieńskiej, obejmującej także Bydgoszcz i pozostałe dekanaty archidiecezji, włączone obecnie do diecezji bydgoskiej. Poczytuję to sobie za szczególną łaskę swojego życia i dziękuję z serca wszystkim, którzy wspierali mnie swoją modlitwą, cierpieniem i pracą w tej posłudze. Z wdzięcznością wspominam pierwsze lata tejsze posługi razem ze śp. ks. biskupem Janem Nowakiem. Dziękuję z serca moim najbliższym współpracownikom księżom biskupom Bogdanowi Wojtusowi i Wojciechowi Polakowi za ich pełną poświęcenia i gotowości pomoc w zarządzaniu i posłudze pasterskiej. Serdecznie proszę przyjmiecie Waszego nowego Biskupa w duchu głębokiej wiary, świadomości polecenia Chrystusa udzielonego apostołom: jak Mnie posłał Ojciec, tak Ja Was posyłam (por. J 20, 21). Przyjmiecie Go z taką samą gotowością i otwartością, z jaką wspieraliście nas w dotychczasowym naszym pasterzowaniu. Wspierajcie według sił i możliwości wszystkie Jego poczynania. Wyrażam słowa najgłębszej wdzięczności Drogim Braciom Kapłanom, diecezjalnym i zakonnym, najbliższym współpracownikom mego urzędu biskupiego, Kapitulie Kolegiackiej z jej Prepozytem, Księżom Prałatom, Dziekanom, Proboszczom, Prefektom, Seniorom za ich życzliwość i oddaną posługę. W sposób szczególny dziękuję Księdzu Prałatowi, Kustoszowi Sanktuarium Matki Bożej Pięknej Miłości, która odtąd patronuje całej diecezji bydgoskiej, i Jego współpracowni-

kom za serdeczną gościnność i wieloraką pomoc, za to, że przez całe lata czcigodna Fara Bydgoska była także moim domem. Swoim podziękowaniem obejmuję władze państwowe, samorządowe i miejskie, a także inne, wszystkie osoby i organizacje, stowarzyszenia, instytuty zarówno kościelne jak i świeckie, instytucje życia publicznego, tak w Bydgoszczy, jak i w pozostałych dekanatach. Dziękuję ludziom nauki i kultury, pracownikom administracji publicznej i środków społecznego przekazu, wojsku, służbom publicznym, studentom i młodzieży. Wszystkim, z którymi dane mi było współpracować, wypowiadani dziś z serca płynące: Bóg zapłać!, za całe dobro, którego od Was doświadczyłem. Szczególny dług wdzięczności żywię wobec licznych zastępów sióstr zakonnych, zarówno tych, które w sposób czynny trudzą się, by służyć pomocą bliźniemu, jak i tych, które w klasztorach kontemplacyjnych budują i podtrzymują Kościół od wewnątrz swoją modlitwą i ofiarą. Nowa diecezja bydgoska dysponuje wielkim skarbem aż dwoma klasztorami kontemplacyjnymi: Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji w Bydgoszczy i Sióstr Karmelitanek Bosych w Trzyczynie. Liczę nadal na Waszą modlitewną pomoc. Swoim podziękowaniem obejmuję także liczne zastępy wiernych świeckich, rodziców, nauczycieli, katechetów, wychowawców, wolontariuszy i wszystkich, którzy w duchu apostołskim pomagają do żywotności i wzrostu Kościoła Bożego. Szczególnej trosce wszystkich polecam dzieci i młodzież - skarb i wielką nadzieję naszego narodu, zwłaszcza tych, którzy otrzymują swoją formację duchową i intelektualną w szkołach katolickich. Dziękuję Bogu za wszystko, co dane nam było wspólnie przeżyć, by wspomnieć chociażby tylko tysiąclecie męczeńskiej śmierci i kanonizacji św. Wojciecha, wielki Jubileusz naszej archidiecezji i całego chrześcijaństwa, pielgrzymkę Ojca Świętego Jana Pawła II do Bydgoszczy, 500-lecie Konkatedry, dziś Katedry i Fary Bydgoskiej i wiele innych. Dziękuję za wspaniałych ludzi, których Bóg pozwolił mi spotkać.

Wszystkich, których dane mi było spotkać, całą Rodzinę Diecezjalną obejmuję swoją pamięcią modlitewną i polecam wstawiennictwu Matki Bożej Pięknej Miłości i wszystkim z serca błogosławieństw życząc, by spotkanie z Chrystusem Zmartwychwstałym w poranek wielkanocny było dla wszystkich źródłem trwałej radości i pokoju.

Ks. Abp Henryk Muszyński
Metropolita Gnieźnieński

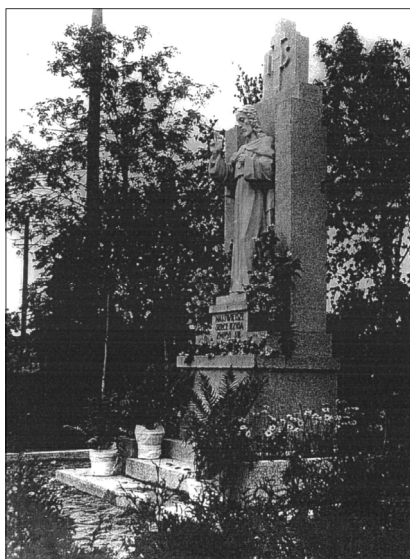
*Budowle sakralne Fordonu***Pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa.**

Pragniemy naszym, czytelnikom przybliżyć wydarzenia parafialne zasługujące na pamięć i refleksję. Miało to miejsce w okresie międzywojennym, w latach 30-tych. Powstało niepodległe Polskę po roku 1920 wpłynęło na rozwój inicjatywy mieszkańców Fordonu i konsolidację społeczeństwa polskiego. Powstawały sklepy polskie i fabryki. Tworzono organizacje i towarzystwa narodowe, demonstrowano patriotyzm, a także głębokie przywiązanie religijne. Wyrazem tej postawy było podjęcie budowy dzisiejszego kościoła parafialnego pw. Św. Mikołaja. Na terenie rozległej parafii, przy rozstajach dróg, na skrajach pól stawiano krzyże, budowanie męki pańskiej, stawiano świątki i kapliczki poświęcone Matce Bożej – symbole wiary i spełnionej nadziei. Na terenie parafii można było spotkać ich bardzo dużo.

Rok 1924 miał dla miasta szczególnie charakter – 500-letnią rocznicę nadania praw miejskich. Uroczystościom przewodził inicjator obchodów Ks. Administrator Bolesław Piechowski – autor przygotowanej na tę okoliczność monografii Fordonu. W programie przygotowano bogaty repertuar imprez. Między innymi powstał wniosek uczczenia historycznej rocznicy, jak również powstania niepodległej Polski – postawieniem pomnika. Podjęty zamiar nie został zrealizowany, gdyż ks. B. Piechowski w 1925 r. został przeniesiony do Lubiszewa. Następcę – ks. Prusaka całkowicie pochłonęła praca przy przygotowaniach do budowy kościoła, a wkrótce i on został przeniesiony do innej parafii.

Od września 1927 r. proboszczem mianowano ks. Leona Gawina – Gostomskiego, który podejmuje trud kontynuowania budowy świątyni i wyposażenia jej wnętrza. W 1933 r. parafianie wraz ze swoim duszpasterzem mogli oczekiwać w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, na uroczystość konsekracji świątyni, której dokonał ks. bp Konstanty Dominik. Ks. proboszcz przystąpił do następnego zamierzenia, jakim było uruchomienie w parafii nowego cmentarza przy ul. Piastowej, bowiem tzw. stary cmentarz przy ul. Cechowej był już prawie zapełniony.

Teraz nadszedł czas na realizację dawnego projektu – postawienia w mieście pomnika. Ks. proboszcz L. Gawin – Gostomski uchodził za mecenasa sztuki, dał temu wyraz przy wyposażaniu wnętrza kościoła. Z władzami miasta uzgodniono, iż pomnik stanie tuż przy wjeździe na most (na dzisiejszym rondzie – w miejscu stojącego dziś krzyża). Pomnik będzie przedstawiał figurę Najświętszego Serca Pana Jezusa. Prawdopodobnym projektantem i wykonawcą tego dzieła był bydgoski rzeźbiarz Bolesław Kłobucki – autor rzeźb znajdujących się w ołtarzach bocznych i pomników na cmentarzach parafialnych. Podstawę pomnika stanowiły trzy stopnie, na których wznosił się prostokątny cokół wykończony płytą. Całość przypominała mensę ołtarza. W środkowej części na prostokątnej płycie wyrzeźbiony był napis: „Najświętsze Serce Jezusa – zmiłuj się nad nami”. Nad tym figura Jezusa Chrystusa, ponad 2 metrowej wysokości, wykonana z sztylowieckiego piaskowca. Figurę zamykały z boków płyty boczne i tylna zwieńczone wyrzeźbionym krzyżem i napisem IHS.



Pomnik zawierał dużą wartość artystyczną. Został on poświęcony przez ks. bpa Stanisława Okoniewskiego w dniu 27



Ks. bp St. Okoniewski

października 1935 r. Od tego czasu uroczystości religijne, między innymi procesje Ciała i Krwi Chrystusa (Bożego Ciała) gromadziły parafian pod pomnikiem.

Podobny pomnik Serca Pana Jezusa stał w Bydgoszczy u zbiegu ulic Stromej i Szubińskiej na Placu Poznańskim, a jego wykonawcami byli rzeźbiarze Teodor Gajewski i Piort Triebler. Pomniki te spotkał ten sam los. W 1939 r. miejscowi Niemcy zniszczyli pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa, a głowę figury zanieśli do kościoła i położono na ambonie. W początkach lutego 1940 r. przed wejściem do kościoła św. Mikołaja złożono zgromadzone szczątki świętych wszystkich krzyży przydrożnych z całej parafii (wspomnienia ks. Administratora Alfonsa Sylka).

Wielkim orędownikiem przydrożnych kapliczek i krzyży był ks. proboszcz Franciszek Aszyk, który podjął się trudu przywrócenia do życia tych symboli wiary. Rozpoczął w tym celu rozmowy z władzami o wyjednanie zgody na odbudowę zniszczonego przez Niemców pomnika. Władze zdecydowanie odmówiły, tłumacząc się względami urbanistycznymi. Wydano jedynie zgodę na postawienie krzyża, który zachował się do naszych czasów.

Warto zachować w pamięci inicjatywę ks. L. Gawina – Gostomskiego i parafian skoro samo dzieło nie dotrwało do naszych czasów.

H. W.



W Teatrze Narodowym w Warszawie odbyła się 1 marca wieczorem uroczysta, polska premiera filmu "Pasja" w reżyserii Mela Gibsona. Wśród sześcuset widzów były wybitne osobistości ze świata Kościoła, polityki, kultury i mediów.

Publikujemy garść opinii wypowiedzianych przez znane osobistości tuż po pokazie:

Były premier **Tadeusz Mazowiecki**: "Nie mogę myśleć o Pasji tylko jak o filmie - to wielkie przeżycie".

"Film mówi o sprawach zasadniczych, o walce dobra ze złem. Na tym filmie dobrze jest piękne ale zło jest znacznie większe - mówił dziennikarzem **Zbigniew Religa**. "To nie był pokaz brutalności. Ten film miał odzwierciedlać prawdę i myślę, że tak właśnie ona wyglądała. Jestem pod wrażeniem tego filmu i cieszę się, że na nim byłem. Daje on bardzo wiele do myślenia. Myślę, że człowiek usiadł sam w domu i jeszcze raz będzie o nim myślał. To film bardzo ważny i istotny" - powiedział znany kardiolog.

"Miałem wrażenie, że tak właśnie było. Bardzo dobrze ukazane zostało misterium męki Pańskiej. Było wprawdzie dużo okrucieństwa, ale miałem wrażenie, że jest tu złożone cierpienie całego świata" - powiedział KAI bp pomocniczy archidiecezji warszawskiej **Tadeusz Pikus**.

Modliłem się w trakcie tego filmu chyba żarliwiej niż kiedykolwiek w życiu" - powiedział KAI aktor, **Jerzy Zelnik**. - To słup milowy w historii kinematografii. Dzieło Gibsona dowodzi, że choć można pokonać ciało nie można zgładzić ducha. Wbrew różnym oskarżeniom trzeba powiedzieć, że ten film nie jest przeciwko komuś. Tylko głupcy mogą uważać, że jest wymierzony w jakąś narodowość, religię albo filozofię. Takie ataki budzą litość, bo udowadniają kompletne niezrozumienie filmu. «Pasja» to film o miłości".

Znany reżyser **Jerzy Kawalerowicz**: "Ten film wymyka się mojej estetyce. Od strony filmowej obraz jest zrobiony bardzo fachowo, ale w tym przypadku problem nie polega na

estetyce. Nie mogę więc powiedzieć, że mi się podobał lub nie. Muszę mieć czas żeby to przemyśleć".

Rzecznik Konferencji Episkopatu Polski ks. **Józef Kłoch**: "Ten film rzeczywiście jest drastyczny, ale nie sędzę, aby był przesadzony. Wszystko wskazuje na to, że śmierć Chrystusa właśnie tak wyglądała. To jest na pewno przeżycie religijne, kiedy będziemy wypowiadali słowa: «dla Jego bolesnej męki» będziemy wiedzieli, co one znaczą. Jedynym środowiskiem jakie może mieć jakieś zastrzeżenia do filmu to spadkobiercy rzymskich żołnierzy, o ile tacy są, którzy zostali przedstawieni jako sadyści wyzywający się na więźniach. Nie widzę powodów, dla których środowiska żydowskie mogłyby mieć jakieś zastrzeżenia. Słowa jakie wypowiada Annasz czy Kajfasz są znane od 2000 lat".

Paweł Milcarek, redaktor naczelny kwartalnika "Christianitas": "Film wyróżnia się ze wszystkich dzieł opowiadających o życiu Pana Jezusa tym, że daje największą szansę na wejście w realia Jego Męki. To było możliwe dzięki kilku genialnym pomysłom, jak użycie oryginalnych języków, niezwykła malarstwo obrazu, specyficzny sposób filmowania, który pozwala oglądać akcję oczami torturowanego Chrystusa albo innych bohaterów. Film daje możliwość nie tylko oglądania go, ale i uczestniczenia w nim. Można nawet nie czytać napisów, a tylko kontemplować Mękę poprzez sam obraz, który gra na najważniejszych strunach duszy. Jestem pod bardzo silnym wrażeniem tego filmu i uważam, że ma szansę odegrać wielką rolę w życiu religijnym wielu osób".

Bp **Sławoj Leszek Głódź**: "Film trafi nie tylko do serc wierzących, ale pomoże zrozumieć przesłanie Ewangelii ludziom nie posiadającym łaski wiary; pozwoli nam zrozumieć, co to znaczy wiara, nadzieja i miłość. Trzeba pamiętać, że nie jest łatwo przekazać istotę Ewangelii, pokazać zdradę i zaprzaństwo,

miłość i przebaczenie, a jednocześnie ogrom cierpienia. Cierpienie w «Pasji» nie jest pokazane dla niego samego. Każdy kto ma łaskę wiary patrzy na mękę Chrystusa w katego-

Komentarz do Filmu

Męka Pana Naszego Jezusa Chrystusa

W starych polskich "Gorzkich Żalach" znajduje się wymowna strofa: "Upał serca mego chłodem, gdy w przepaść Męki Twej wchodzę". Nasi ojcowie wchodzili w "przepaść Męki" Jezusa śpiewając dostojne pieśni pasyjne. Wraz z rozwojem sztuki filmowej otrzymaliśmy nowe medium wprowadzające wierzących i niewierzących w "przepaść Męki" Jezusa, w to największe misterium dziejów zbawienia.

Źródła

Historię Męki Jezusa Chrystusa opisywali wszyscy ewangelieści: Marek, Mateusz, Łukasz i Jan. Ten ostatni do końca był świadkiem tych wydarzeń. Opisy ich są zgodne co do istoty wydarzeń, a nawet kolejności. Każdy jednak z nich przedstawia Pasję Jezusa we własnej, oryginalnej perspektywie w zależności od adresatów i wrażliwości religijnej i literackiej...

Dzięki własnym perspektywom ewangelistów mamy wprawdzie jedną Pasję, ale rozpisaną na cztery głosy; opis Męki Pana jest polifoniczny. Idealnie byłoby czytać i przedstawiać Pasję w perspektywie poszczególnego ewangelisty z wyczuleniem na wszystkie barwy jego głosu.

Bolesny dramat Męki

Opis Męki Jezusa można by porównać do antycznego dramatu, z tą wszakże różnicą, że w antycznym dramacie nad bohaterem unosiło się złowrogi i nieodwołalne fatum, nad cierpiącym Jezusem unosi się wola Ojca. Pasja Jezusa, podobnie jak prawdziwy dramat, posiada prolog i epilog. Prologiem jest Ostatnia Wieczera Jezusa z uczniami, epilogiem zaś pogrzeb Jezusa (Mk 15,42-47). Między tymi dwoma obrazami rozgrywają się poszczególne sceny Męki.

Prolog – Ostatnia Wieczera

W prologu zawarte są motywy przewijające się przez cały dramat Męki. Jezus zapragnął spożyć z uczniami Wieczerną paschalną, którą obchodzono na pamiątkę wyzwolenia Żydów z niewoli egipskiej. W czasie tej uczy Jezus zapowiedział zdradę Judasza; łamiąc przaśny chleb dawał uczniom i wypowiadał tajemnicze słowa: "Bierzcie to jest Ciało Moje" (Mk 14,22), "które za was będzie wydane" (Łk 22,19). A podając im

(Ciąg dalszy na stronie 6)

(Ciąg dalszy ze strony 5)

Kielich powiedział: *"To jest moja Krew Przymierza, która za was będzie wylana"* (Mk 14,24). Jezus zapowiada swoją Mękę, śmierć, przelanie Krwi, ofiarę. Stanie się to *"za wielu"*, tj. za wszystkich. Św. Jan dodaje, że Jezus uczynił to z miłości do swoich uczniów (13,1). Tylko wtedy zrozumiemy coś z tajemnicy Pasji, gdy będziemy patrzeć na nią przez "lunetę" prologu.

Scena I – Ogród Oliwny – pojmanie

Po zakończeniu Ostatniej Wieczerzy udał się Jezus z uczniami do Getsemani. Było to ulubione miejsce Jezusa; tam chodził z uczniami na modlitwę i na chwilę wytchnienia w cieniu starych drzew oliwnych. Modlitwa Jezusa w Ogrodzie Oliwnym była modlitwą w godzinie kuszenia. Jezus tak bardzo mocował się wewnętrznym, że krwawy pot, jak gęste krople krwi spadał na ziemię. Jako prawdziwy człowiek, podobny do nas we wszystkim oprócz grzechu, przyjął również nasze cierpienie, samotność i strach przed śmiercią. Prosi Ojca, by zabrał ten kielich. Zwraca się do Niego słowem *"Abba – Ojciec"*. Było to słowo zdrobniałe. Tak małe dzieci żydowskie zwracały się do swych ziemskich ojców.

Ojciec posyła anioła pociechy. Jezus przyjmuje wolę Ojca i będzie jej wierny aż do Krzyża. Po Jezusowej modlitwie *"nadeszła godzina ciemności"*. Zjawia się Judasz, a z nim zgraja z mieczami i kijami (Mk 14,43). Jeden z uczniów próbuje bronić Jezusa mieczem (Mt 26,51). *Jezus odrzuca tę pomoc* (Mt 26,54). *"Wtedy opuścili Go wszyscy i uciekli"* (Mk 14,50).

Scena II – Jezus przed sądem żydowskim

"A Jezusa zaprowadzono do najwyższego kapłana, u którego zebrali się wszyscy arcykapłani, starsi i uczeni w Piśmie" (Mk 14,53). Wyliczeni tu ludzie tworzyli tzw. Sanhedryn. Była to reprezentacja Izraela, jakby senat, który niekiedy nazywany był Wysoką Radą. Była to w czasach Chrystusa najwyższa władza religijna i sądownicza w Jerozolimie. Składała się ona z 70 członków. Przewodniczył jej arcykapłan Kajfasz. W czasach panowania rzymskiego Sanhedryn nie miał władzy w sprawach sądowych, to znaczy nie mógł wydawać prawomocnego wyroku śmierci. Konieczne było potwierdzenie władz rzymskich. Sanhedryn skazał Jezusa na śmierć za to, że uważał się za Mesjasza i Syna Błogosławionego, tj. Boga.

Scena III – Jezus przed sądem rzymskim

Jezusa związanego odprowadzili i

wydali Piłatowi. Po pierwszym przesłuchaniu Piłat dziwił się, że Jezus się nie broni. Czwarty głos polifonii Męki – głos Jana-świadka przypomina, że Piłat nie znalazł w Jezusie winy (J 19,46), a nawet usiłował Jezusa uwolnić (J 19,12). Żeby skłonić chwiejnego Piłata do wydania wyroku skazującego postraszonego go Cezarem: *"Jeśli go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem Cezara. Każdy, kto się czyni królem sprzeciwia się Cesarowi"* (J 19,12). Ten argument poskutkował. Piłat przełamał się i zatwierdził wyrok: *"Wtedy więc wydał Go im, aby Go ukrzyżowali"* (J 19,16).

Scena IV – W drodze na Krzyż

Ukrzyżowanie było karą rzymską



a nie żydowską. Prawo żydowskie przewidywało ukamienowanie (Dz 7,58). Ukrzyżowanie było karą niewolników. Rzymianie często skazywali na tę karę buntujących się Żydów. Była to tortura tak straszna i niehumanitarna, że budziła lęk i obrzydzenie nawet u twardego Rzymian. Cyceron w mowie przeciw Werresowi nazwał ukrzyżowanie *"karą najokrutniejszą i najpotworniejszą... najwyższą i ostateczną karą niewolników"*. Przed ukrzyżowaniem skazańca biczowano, często czyniono to w drodze na miejsce kaźni.

Skazany na krzyż oddawany był w ręce czterech żołnierzy, którymi dowodził centurion. Na barki skazanego kładziono poprzeczną belkę krzyża, a idący na przedzie urzędnik sądowy niósł tabliczkę z wypisaną wyraźnie karą winy. W drodze na miejsce stracenia przechodzono przez bardziej uczęszczane ulice, aby wyrok śmierci był znany i działał odstraszająco. Podczas drogi, skazaniec narażony był na kpiny ciekawej gawiedzi. Był obiektem wyjętym spod prawa.

Śmierć ukrzyżowanego mogła

nastąpić z różnych przyczyn: z upływu krwi, z powodu gorączki, z głodu i pragnienia. Nieraz następowała ona bardzo szybko. Niekiedy jednak bolesna agonია trwała przez kilka dni. Bywało również tak, że żołnierze z własnej inicjatywy skracali życie skazańca, rozpalając pod krzyżem ognisko, by udusić go gęstym dymem, przebijając go włócznią, lub łamiąc gołenię. Taka bolesna treść kryje się za słowem *"ukrzyżowali Go"* – morze boleści i ogrom poniżenia. Taki los zgłodził człowieka swemu Bogu.

Golgota w świetle ewangelistów to nie tylko boleść męki i szczyt kenozы Syna Bożego. Krzyż Jezusa przemienia świat, dokonuje nawrócenia ludzi.

Ofiara Jezusa jest skuteczna. Skruszonemu łotrowi obiecuje raj: *"Dziś będziesz ze Mną w raju"* (Łk 23,43). Już w momencie śmierci na krzyżu dokonuje się zbawienie grzeszników..., w Krzyżu zbawienie. Konający Jezus przebacza tym, którzy Go krzyżowali (23,34). Umierający Jezus zwycięża zło i grzech.

Po co śmierć niewinnego

Na to pytanie odpowiada nam prorok Izajasz, zwany ewangelistą Starego Testamentu, w czwartej pieśni o Słudze Jahwe. Posłuchajmy go:

"Lecz On się obarczył naszym cierpieniem,

On dźwigał nasze boleści, a myśmy Go za skazańca uznali, chłostanego przez Boga i zdeptanego."

Lecz On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy. Spadła Nań chłosta zbawienia dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie...

Jeśli wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży, a wola Jahwe, spełni się przez Niego."

Po udrękach swej duszy, ujrzy światło i nim się nasyci. Zaczny mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości On sam dźwigać będzie" (Iz 53,4-5.10-11).

Sługa cierpi *"za nasze grzechy"* (w. 5), *"za nasze winy"* (w. 5) i *"za grzechy ludzi"* (w. 8). Cierpienia i śmierć Sługi miały moc zbawczą i zadośćczyniacą: *"W Jego ranach jest nasze zbawienie"* (w. 5). Zbawienie to obejmuje wszystkich ludzi: *"Wszyscyśmy pobłądzili jak owce (...), a Jahwe zwał na Niego winy nas wszystkich"* (w. 6).

(Ciąg dalszy na stronie 7)

(Ciąg dalszy ze strony 6)

To cierpienie zadośćczyniące Sługi było w bożych planach zbawienia: "Spodobało się Jahwe zmiążyć Go cierpieniem. Jeśli wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo, dni swe przedłuży" (w. 10).

Wzmianka "światła" zapowiada chwałę zmartwychwstania. Wielki Piątek nie jest ostatnim słowem Boga w historii zbawienia. Ostatnim słowem jest radość Wielkiej Niedzieli. Chrystus zapowiadając Mękę, śmierć i zmartwychwstanie nawiąże do tej pieśni (Mt 16,22-23; 17,22-23; 20,17-19; Mk 8,31-33; 9,30-32; 10,32-34; Łk 9,22; 9,43-45; 18,31-34). W liturgii Wielkiego Piątku Kościół wyznaje: "Dla nas Chrystus stał się posłuszny aż do śmierci, aż do śmierci krzyżowej" (Flp 2,8n). Ta Męka i śmierć były dla nas, dla naszego zbawienia. O Krzyżu i ukrzyżowaniu Jezusa, nie możemy mówić, pisać i rozmyślać jako o dawnej zamierzchłej historii o obojętnym epizodzie przeszłości. To jest ciągle żywa, aktualna i pulsująca serdeczną krwią rzeczywistość, to szczyt największej miłości. Chrystus umiłował nas, aż do wejścia w śmierć. Nie ma bowiem większej miłości nad tę, jeśli ktoś życie daje za przyjaciół. On uczynił jeszcze więcej: oddał za nas życie na krzyżu wtedy, gdyśmy byli grzesznikami i nieprzyjaciółmi.

Pieśń skruszonych

Św. Łukasz opis śmierci Jezusa na Golgocie kończy znamienym zdaniem: "Wszystkie też tłumy, które zbiegły się na to widowisko, gdy zobaczyły co się działo powracali bijąc się w piersi. Wszyscy Jego znajomi stali z daleka; a również niewiasty, które towarzyszy od Galilei, przypatrywały się temu". Są to pierwsi uczniowie i czciciele Jezusa, którzy z wiarą i miłością "przypatrywali się" umierającemu Jezusowi. "Przypatrywać się" oznacza kontemplować cierpiące oblicze Jezusa, wchodzić z wiarą w "przepaści Męki". Byli oni świadkami Męki.

Ojciec Święty Jan Paweł II wzywa wszystkich wierzących do kontemplacji oblicza Chrystusa w ostatniej godzinie Jego życia, w godzinie krzyża (NMI 25), gdy Jezus z miłości oddawał swe życie Ojcu, dla zbawienia wszystkich – i mnie też, który nie jestem lepszy od Jotra.

Współczesny pieśniarz Golgoty tak odpowiada na przykład pierwszych czcicieli Męki Jezusa i na zachęty Papieża, wielkiego czciciela Ukrzyżowanego:

To nie gwoździe Cię przebiły, lecz mój grzech.

To nie ludzie Cię skrzywdzili, lecz mój grzech...

A czy znacie...?

Rozmowa publikowana w tym numerze „Głosu Świętego Mikołaja” zainteresować powinna przede wszystkim gimnazjalistów, którzy w tych dniach zdecydować muszą o swoich dalszych losach. Wiąże się to przede wszystkim z wyborem szkoły, w której chcą kontynuować naukę. Być może będzie to szkoła położona na terenie naszej parafii, czyli Zespół Szkół Odzieżowych i XVI Liceum Ogólnokształcące. Naszym gościem jest dziś dyrektor tej placówki, p. mgr Stefania Szulc.

Proszę nam powiedzieć jak się zostaje dyrektorem takiej szkoły?

S.SZ. - W szkole średniej miałam wspaniałą polonistkę, która tak mnie zainspirowała wykonywanym przez siebie zawodem, że myślałam: tylko filologia polska! Zostałam polonistką! Jednakże, gdy w technikum zakochałam się, stwierdziłam, że są w życiu inne wartości. Wyszłam za mąż, nie poszłam na studia, ale zawsze gdzieś tam ciągnęło mnie do szkoły. Swoją pracę rozpoczęłam w Zakładzie Karnym w Fordonie, który wtedy był więzieniem dla kobiet. Pracowałam na produkcji, a moja kierowniczka prowadziła wówczas kursy czapnicze. Ponieważ bardzo to lubiłam, a jej się nie chciało więc oddawała mi te swoje godziny i mogłam uczyć! Po przeprofilowaniu Zakładu Karnego na męski musiałam zrezygnować z pracy i w tym czasie wróciłam do szkoły. I to jest właśnie ta szkoła, gdzie mając 15 lat rozpoczynałam swoją karierę jako uczennica odzieżowej szkoły zawodowej. Potem ukończyłam technikum w Toruniu, studia... i znów wróciłam. Szybko awansowałam - zostałam zastępcą kierownika warsztatów szkolnych, później zaproponowano mi funkcję zastępcy dyrektora szkoły. Obecnie od dwóch lat jestem dyrektorką.

Jakie cechy powinny charakteryzować dobrego dyrektora?

S.SZ. - Aby dobrze pełnić tę funkcję trzeba być przede wszystkim twardej natury człowiekiem i posiadać dużo wiedzy na różne tematy. Trzeba być ponadto osobą zdecydowaną i mieć silną osobowość. Od kiedy pełnię tę funkcję brakuje mi czasu na wszystko. Ponieważ jest to praca z zamiłowania więc pracuję 24 godz. na dobę i myślę, że może gdyby doba miała tych godzin 25 to znalazłabym trochę czasu dla siebie.

Jak układa się współpraca szkoły z parafią św. Mikołaja?

S.SZ. - Współpraca z parafią i z ks. kanonikiem Romanem Bulińskim układa się poprawnie, a nawet sympatycznie! Ks. Proboszcz bywa u mnie w szkole, omawiamy sprawy kadrowe i dotyczące zatrudniania księży. Poza tym z samymi księżmi pracuje się wspaniale - ks. Sławek współpracuje i uczestniczy we wszystkich szkolnych imprezach, a przy tym jest bardzo towarzyski, czasami wręcz mówię, że z jego zdolnościami nadaje się na scenę. Ponadto młodzież z naszej szkoły pracuje w ramach wolontariatu w „Kąciku” prowadzonym przez fordońskie siostry zakonne. Są to różne formy współpracy: zapraszamy dzieci na wigilię, nasze uczennice pomagają siostrze w „Kąciku” a dzieci przygotowują dla nas jasełka.

Jak przedstawia się oferta edukacyjna kierowanej przez Panią szkoły?

S.SZ. - w naszej szkole mamy następujące typy kształcenia: Liceum Ogólnokształcące nr XVI z profilami: ogólnym z rozszerzonym językiem angielskim i niemieckim, komunikacja społeczna, ochrona środowiska oraz nowość - profil lotniczy. Klasa o profilu lotniczym jest novum na terenie całej Polski północnej. 3-letni cykl kształcenia obejmuje 13 godzin przedmiotów zawodowych, a oprócz tego młodzież ucząca się w tej klasie będzie miała w ramach kół zainteresowań dodatkowe zajęcia w modelarni wirtualnej lub w modelarni samolotów rzeczywistych. Współpracujemy z lotniskiem, WZL, wojskową jednostką lotniczą. W Aeroklubie Bydgoskim uczniowie będą mogli zdobyć licencję pilota szybowcowego. Poza Liceum Ogólnokształcącym mamy także Liceum Profilowane o kierunku usługowo-gospodarczym, gdzie młodzież zdobywa zawód handlowca, Liceum Kreowania Ubioru, 4-letnie technikum Odzieżowe na podbudowie gimnazjum przygotowujące do zawodu technologa odzieży i handlowca oraz kształcące w tych samych zawodach 3-letnie Liceum na podbudowie Zasadniczej Szkoły Odzieżowej. Istnieje także Zasadnicza Szkoła Zawodowa kształcąca w zawodzie krawca i sprzedawcy. Ponadto mamy w szkole własny internat, więc zapewniamy młodzieży 24-godzinną opiekę. Serdecznie zapraszam do nauki w naszej szkole.

Serdecznie dziękuję za rozmowę i życzę wielu sukcesów.

Rozmawiał:
Gaweł



Wszyscy potrzebujemy nawrócenia

Nawracajcie się... Pan Jezus rozpoczął głoszenie Ewangelii od słów: „Nawracajcie się...”. W czasie Wielkiego Postu, który aktualnie przeżywamy, często słyszymy to Chrystusowe wezwanie. Bardzo dokładne znaczenie tego słowa, być może usłyszycie podczas rekolekcji szkolnych, lub ksiądz wam to wyjaśni w konfesjonale.

Co znaczy nawrócić się?

Słowo „nawrócić” znaczy tyle, co wrócić na poprzednie miejsce. Na przykład zgubisz klucze od mieszkania lub długopis, to przypominaś sobie, gdzie ostatnio byłeś. Tam szybko wracasz i szukasz swojej zguby. Słuchajcie pilnie! Gdzie było nasze „poprzednie miejsce?” Było ono u Pana Boga. Wyszliśmy od Pana Boga i przez ziemię wracamy do domu Ojca, który nas kocha i czeka na nas z miłością. Ale na tej drodze często upadamy, przewracamy się, to znaczy popełniamy grzechy, głosimy Boga. Dlatego często musimy do Niego wracać, czyli usuwać wady, a zdobywać cnoty, czyli zalety takie jak: pracowitość, prawdomówność itd.

Rekolekcje czasem mojego nawrócenia

Plan rekolekcji

Rekolekcje rozpoczynamy w niedzielę 28 marca. Msza św. i rozpoczęcie rekolekcji dla gimnazjum na Mszy św. o 9:30. Dla szkoły podstawowej na Mszy św. o 11:00.

Nauki w poniedziałek, wtorek i środę według następującego

porządku:

godz. 8:30 klasy I, II i III gimn.

godz. 10:00 klasy IV, V i VI SP,

godz. 11:30 klasy I, II i III SP.

Uwaga dzieci klas II przygotowujące się do I Komunii św.

I Spowiedź według następującego porządku:

Poniedziałek 29 marca

godz. 17:00 dzieci z SP Nr 27

Wtorek 30 marca

godz. 17:00 dzieci z SP Nr 65 i innych

Środa 31 marca

godz. 17:00 dzieci z SP Nr 4

Dzieci przygotowują sobie rachunek sumienia. Grzechy można napisać sobie na kartce i nauczyć się ich na pamięć. Rachunek sumienia z okresu I i II klasy. Przynosimy książeczki do nabożeństwa.

Konkurs!

Co wiesz o Wielkim Poście?

1. Wielki Post trwa:
 - A) 12 dni
 - B) 40 dni
 - C) 2 miesiące
2. Rozpoczyna go:
 - A) Środa Popielcowa
 - B) Pierwsza środa marca
 - C) Wieli Piątek
3. Podczas Wielkiego Postu bierzemy udział w:
 - A) nabożeństwach różańcowych

- B) roratach
- C) Drodze Krzyżowej

4. W rekolekcjach wielkopostnych uczestniczą:
 - A) tylko dorośli
 - B) każdy, kto chce bardziej kochać Pana Boga
 - C) wyłącznie dzieci przygotowujące się do I Komunii Świętej
5. Podczas Niedzieli Palmowej wspominamy:
 - A) wjazd Jezusa na osiołku do Jerozolimy
 - B) dzień poświęcenia palm
 - C) poprzednie Święta Zmartwychwstania Pańskiego
6. Triduum Paschalne to:
 - A) dni poprzedzające Niedzielę Palmową
 - B) najważniejszy dzień w roku
 - C) ostatnie trzy dni Wielkiego Postu, w których wspominamy mękę, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa.

Prawidłowe odpowiedzi na kartkach proszę przynosić w niedzielę na Mszę św. o 11:00.

Kochane dzieci wam i wszystkim rodzicom na zbliżające się święta Zmartwychwstania Pana Jezusa życzę abyście nie zmarnowały tej wielkiej miłości, jaką Pan Jezus ofiarował nam na krzyżu i abyśmy wszyscy dostąpili łaski zmartwychwstania.

Ks. Waldek





Głos Świętego Mikołaja młodym

Kamień

**„Rozmyślałam nad Dobrocią co czynić złe nie mogła,
choć wokół wyszydzano Ją...”**

Zawsze noszę kamień w kieszeni płaszcza. Nie, nie jest pamiątką, nie służy do obrony. Ja po prostu nie wybaczam. Rzucam kamieniem. Ból tego, kto oberwie, jest większy niż siła potrzebna do rzutu.

Zasiedzialem się znów w kościele na rekolekcjach. „Chcemy zobaczyć Jezusa”. Może i chcemy. Może. W gruncie rzeczy przecież go widzę. Aż tak ślepy to ja nie jestem. Patrzę na krzyż, byłem na „Pasji”, zaczytałem się w janowej Ewangelii, zamyśliłem na drodze krzyżowej. Zobaczyłem Jezusa. A co mi z tego patrzenia przyszło?... to wszystko przez nich, przez tych innych, tych którzy... i dlatego noszą ten kamień w kieszeni.

„Kocham Jezusa” – tak? To dlaczego zapominam, że spotykam Go w drugim człowieku? Nawet w tym, który w jakiś sposób mi przeszkadza, denerwuje. Jezus – przecież nie zrobił nic złego, a jednak przeszkadzał wielu ludziom. Może tak naprawdę mi też przeszkadza – w końcu kazał kochać i przebaczać... Nie przeszkadza? To dlaczego rzucam kamieniem? Kamieniem oszczerstwa, obelgi, fizycznego bólu, złościwości... Wyrządzam krzywdę Temu, kogo kocham. Im więcej kamieni rzucam, tym większy mur buduję wokół siebie. Nikt nie podej-

dzie, bo się boi. Ale chwileczkę... Ktoś idzie. Świsnął kamień. On idzie nadal w moim kierunku...

...To Jezus. Podaje mi rękę. Przytula. Hej! Nie mogę już rzucać! Przesuń się troszkę Jezu, bo jeszcze ten gość musi oberwać za to, co o mnie powiedział – że jestem bez serca. Ale... gdzie jest ten gość? Dlaczego na jego miejscu jesteś Ty?



...Boże, daj mi serce z ciała, zabierz mi serce kamienne – bym kochał i przebaczał, nie niena-

widził i żądał odwetu. Bym potrafił ucieszyć się uśmiechem dziecka, bym zobaczył słońce, bym poczuł wiosnę, bym miał odwagę sprzeciwić się złu... Bym patrząc w oczy drugiego człowieka dostrzegał w nim Ciebie... bym zauważał Ciebie w Twoich cudach... Bym nie niszczył i tak już pokiereszowanych ikon-ludzi, stworzonych na Twój obraz i podobieństwo... Bym dostrzegł mój udział w Twojej śmierci – przecież ten krzyż był dla mnie...

Niepojęty jesteś w swej dobroci Boże – przebaczasz. Ratujesz – przecież gdybym nadal rzucał kamieniami, zaczęłyby się układać w cembrowinę studni. W końcu nie miałbym dokąd nimi rzucać – tylko w górę. Ukamienowałbym się sam. W swej miłości podchodzisz do mnie z nadzieją, rozbrajasz mój kamienny arsenał...

Zmartwychwstanie – pieczęcią Twej miłości.

„Rozmyślałam nad Miłością co ślad znaczyła mocą i uczę się pojmować Ją...”

...a gdyby Jezus nie przyszedł na świat w Betlejem, tylko w pałacu...

...jeśli nie wzięłyby naszych grzechów na Siebie, sam będąc bez winy...

...gdyby nie został zabity tylko dożył późnej starości (założmy 250 lat)...

...gdyby nie zmartwychwstał...

...GDYBY BÓG NIE KOCHAŁ...

Patrzę na moje dłonie pokiereszowane kamieniami. Za dużo ich było. „Chcemy zobaczyć Jezusa” Zobaczyłem. Widzę ...puste ręce przynoszę przed Twój w niebie tron”. Bez kamienia.

Członkowie Akcji Katolickiej organizują turniej tenisa stołowego, który odbędzie się w sobotę 27 marca w domu katechetycznym.

Początek turnieju o godz. 14:00.

Zapisy będą przyjmowane w dniu zawodów.

Prawo startu mają zarówno dzieci jak i dorośli z parafii św. Mikołaja.

Dla najlepszych uczestników przewidziano upominki.

Bardzo serdecznie zapraszamy wszystkich chętnych.



I N F O R M A C J E P A R A F I A L N E

Sprawy duszpasterskie

1. **Biblioteka parafialna** czynna w każdą niedzielę w domu katechetycznym na II piętrze od 10.30 do 12.00,
2. **Spowiedź wielkanocna**, na którą przybędą spowiednicy z innych parafii, odbędzie się w **Wielki Wtorek**: od godz. 7.00 do 9.30 i od godz. 15.30 do 19.00. Msze św. w Wielki Wtorek o godz. 7.30, 9.00 i 18.30. Komunię św. będziemy rozdawać co pół godziny. Prosimy nie odkładać spowiedzi na ostatni moment przed świętami, gdyż w Wielkim Tygodniu słuchamy spowiedzi w innych parafiach.
3. W środę - 7 kwietnia o godz. 17.45 **różaniec za wszystkich zmarłych**, których wspominamy w „zdrowaśkach rocznych”, następnie Nowenna do M.B. Nieustającej Pomocy. Msza św. w intencji wspomnianych zmarłych zostanie odprawiona o godz. 18.30
4. W sobotę - 3 kwietnia **odwiedzimy chorych**.
5. 16 kwietnia - w piątek - dzień modlitw w intencji Ojczyzny i Ojca Świętego o godz. 18.30 Msza św., Apel Jasnogórski oraz spotkanie członków i sympatyków Akcji Katolickiej w domu katechetycznym.
6. **Chrzest św.** odbędzie się w Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego o godz. 12.30. Pouczenie przed chrztem odbędzie się w Wielki Czwartek po Mszy św. wieczornej. W maju chrzest odbędzie się w sobotę - 3 kwietnia o godz. 18.30, natomiast pouczenie w poprzedzający piątek po wieczornej Mszy św.
7. W Wielkim Tygodniu członkowie Akcji Katolickiej **odwiedzą chorych**.
8. Na zakończenie Wielkiego Postu przeżywać będziemy **ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE** (Wielki Czwartek, Piątek i Sobota). Zapraszamy do przeżycia tych bogatych ceremonii:
 - w **Wielki Czwartek** Msza św. o godz. **18.30**, a adoracja Pana Jezusa w „ciemnicy” do godz. 22.00,
 - w **Wielki Piątek** ceremonie Wielkiego Piątku o godz. **18.30**. O godz. 21.00 Gorzkie Żale. Adoracja przy Grobie Pańskim do godz. 22.00,
 - w **Wielką Sobotę** poświęcenie pokarmów wielkanocnych o godz. **14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00**. Wigilia Paschalna rozpocznie się o godz. **20.00**. Na tę uroczystość przynosimy świece.
9. **Adoracja Pana Jezusa w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę**:
 - godz. 8.00 - 9.30 - Róża (Zelatorka - p. Szkoła),
 - godz. 9.30 - 11.00 - Róża (Zelatorka - p. Placek),
 - godz. 11.00 - 12.30 - Róża (Zelatorka - p. Antowska),

godz. 12.30 - 14.00 - Róża (Zelatorka - p. Maciejewska),
 godz. 14.00 - 15.30 - Róża (Zelator - p. Szczukowski),
 godz. 15.30 - 16.30 - Ministranci,
 godz. 16.30 - 17.30 - Lektorzy, młodzież,
 godz. 17.30 - 18.30 - Oaza Rodzin.
 Adoracja Pana Jezusa w Wielki Czwartek i Wielki Piątek od godz. 20.00 do 22.00 - Akcja Katolicka,
 10. Serdecznie zapraszamy na procesję rezurekcyjną i na **Rezurekcję o godz. 6.00**.

Sprawy materialne

1. W ramach przygotowania do ustawienia pierwszych ławek w kościele, **zostały położone płytki granitowe** pod ławkami koło ambony. **12 boków** ławek zostało skopiowanych, wyrzeźbionych i zapłaconych w Bydgoskich Fabrykach Mebli. Teraz są wykonywane ławki. Pierwszy segment ławek będzie ustawiony koło ambony. Może uda się zrealizować te plany już na święta, a najpóźniej krótko po świętach.
2. Do 18 marca kolejne 20 rodzin złożyło ofiarę na nowe ławki w wysokości **3.220 zł**. Ofiary do puszek w styczniu wyniosły **2.299 zł**.

Zostali ochrzczeni

Julia Aleksandrak, ur. 06. 12. 2003 r.
 Wiktoria Maria Kleparska, ur. 16. 12. 2003 r.
 Oliwia Anna Iwanowska, ur. 17. 11. 2003 r.
 Kamil Drozdowski, ur. 16. 01. 2004 r.
 Damian Stablewski, ur. 12. 11. 2004 r.
 Agata Bielińska, ur. 18. 12. 2003 r.

Odeszli do wieczności

Z parafii św. Jana:

- Bernard Sybilla, lat 43 z ul. Grota Roweckiego,
- Karol Łukowski, lat 92 z ul. Kryształowej.

Z naszej parafii:

- Aleksander Maron, lat 46 z ul. Wolnej,
- Stanisława Waliszewska, lat 86 z ul. Nawigacyjnej,
- Helena Malinowska, lat 83 z ul. Magazynowej,
- Janina Strzelecka, lat 91 z ul. Wyszogrodzkiej,
- Alina Murawska, lat 77 z ul. Mącznej.

www.mikolaj-bydgoszcz.home.pl



G Ł O S

ŚWIĘTEGO

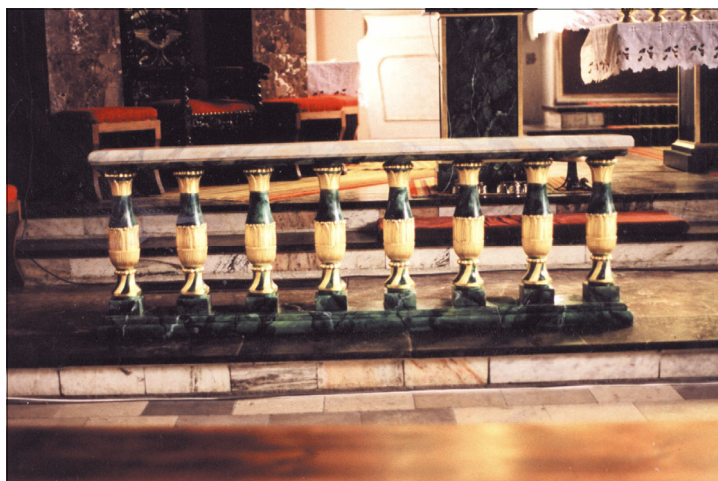
MIKOŁAJA

Redaguje zespół: Dorota Gabrowska, Arleta Jagodzińska, Krystyna Karpińska, Małgorzata Kaźmierczak, Grzegorz Kołodziej, Marzenna Konzorska, Hanna Łuczak, Zbigniew Żurowski.
 Ks. Waldemar Krawczak, ks. Sławomir Bednarek. Skład komputerowy: Jerzy Rusiniak.
 Asystent kościelny: ks. kan. Roman Buliński. E-mail parafii: mikolaj-bydgoszcz@home.pl
 Adres redakcji: ul. Wyzwolenia 2, 85-790 Bydgoszcz. Tel. 347-15-55, e-mail: glosmiko@gniezno.opoka.org.pl
 Wydawca: Parafia Rzymskokatolicka pw. Świętego Mikołaja w Bydgoszczy. www.mikolaj-bydgoszcz.home.pl

HISTORIA REMONTÓW



Balaski przed renowacją.



Balaski po renowacji.



Balaski w trakcie renowacji.



Ołtarz „Twarzą do Ludu”
przed renowacją.



Cyborium w pracowni konserwatorskiej.



Cyborium po renowacji.



Widok na cyborium z rusztowania.

Fot. Jerzy Rusiniak